

„Mrówki” znów w trasie



Choć pogoda nie napawała optymizmem, „Mrówkom” dopisywał dobry humor.

Zwiedzili klimatyczną Górę, wędrowali ścieżką dydaktyczną Dziczek, a na koniec pożegnali w Odrze marzannę. W marcu „Mrówki” powitały wiosnę w silnym, ponad 70-osobowym gronie.

Na rajd miłośnicy aktywnego wypoczynku zrzeszeni w Klubie Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka” wyruszyli w niedzielę 23 marca. Mieli okazję poznać historię Góry, po której oprowadzała Elżbieta Maćkowska – znana regionalistka. Zwiedzili rynek, zabytkową studnię, wieżę głogowską, dawną basztę obronną (pełniącą niegdyś także funkcję więzienia), mury obronne z XV wieku i wieżę ciśnię. Potem przeszli sześciokilometrową leśną ścieżką dydaktyczną Dziczek do zbiornika retencyjnego w Ryczeniu. Tu obejrzeni ruiny zamku i leśnym traktem udali się do Osetna, gdzie podziwiali odnowio-

ny niedawno zabytkowy kościół oraz pałac. Dalszą część wędrowki „Mrówki” kontynuowały autobusem. I tak znalazły się w Belczu Wielkim, gdzie mimo niesprzyjającej aury gorąco powitali ich mieszkańcy. – Młodzież i dzieci z Belcza wykonały marzannę, którą korowodem odprowadziliśmy do Odry – opowiada Dorota Izdebska, organizatorka rajdu. – Potem spędziliśmy kilka chwil w pięknej świetlicy wiejskiej przy gorącej kawie, cięście, a przede wszystkim w serdecznej atmosferze. W Belczu Wielkim ogromne wrażenie zrobiły na nas nie tylko pałac i okolica, ale przede wszystkim zaangażowanie mieszkańców. Przygotowali nam gorące przyjęcie podsycone nie tylko ogniem z wielkiego ogniska, w którym upieczono kielbaski, ale i serdecznością.

AS